

KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Czerwea. — Rok 1848.

Piątek.

N^o

147.

Dziś, ŚŚ. Erazm i Marcellin Kapłan,
Jutro, ŚŚ. Lucyljan i Klotylda Kr.

Wczoraj jako w uroczystość Wniebowstąpienia, wszystkie Kościoły tutejsze napełnione były licznymi pobożnymi. Nabożeństwa odprawiane były z wielką solennością.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo JANA, w czasie Summy, licznie zebrani Artyści wykonali Mszę, Graduale i Ofertorium, kompozycji Józ. Elsnera. — W Kościele XX. Augustjanów, Amatorowie i Artyści, wykonali w czasie Summy, Mszę i Ofertorium Józefa Damsgego, oraz nowe i piękne Graduale ZDROWAŚ PANNY MARJA (skrzypce i soprano solo), kompozycji Józefa Stefaniego. — W Kościele XX. Franciszkanów, Amatorowie muzyczni licznie zebrani, wykonali w czasie Summy Mszę Ner 10, J. Krogulskiego, Beatus Vir, J. Elsnera i Benedictus Perensztejnera.

Konsystorz Jeneralny Dyecezji Sandomierskiej ogłosił 6 tygodniowy konkurs na plebanję w Strzyżowicach, zaważoną z powodu przeniesienia się JX. Juljana Brzozowskiego dotychczasowego Plebana, na Probostwo do miasta Staszowa.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 9 (21) z. m. dymisjonowany Jenerał Major Karnejew, przyjęty został na nowo do służby czynnej, i przykomenderowany do osoby Głównodowodzącego armją czynną.

N. PAN mianować raczył Kawalerem Wielkiego Krzyża Orderu Śgo WŁODZIMIERZA II klasy, Radcę Tajnego Hr: Konstantego Przedzieckiego, Marszałka Szlachty Gubernji Podolskiej.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Józefa Zbigniewskiego, dotychczasowego Plebana w Małyniu, Proboszczem w mieście Szadku Gub: Warszawskiej.

Rada Administracyjna zatwierdziła mianowanego przez Komisję Rządową Spraw Wew: i Duch: Adjunkta w Rządzie Gubernjal: Augustowskim, Józefa Skolimowskiego, pełniącym obowiązki Pomocnika Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego.

Magistrat M. Warszawy zawiadomił Właścicieli, Rządców i Dzierżawców posesji w M. Warszawie i Przedmieściu Pradze, że od d. 4go b. m. rozpocznie się pobór, w ciągu t. m. uścić się mających podatków, a mianowicie: 1) w Kassie Dochodów Skarbowych: a) Opłaty za Konsensa Skarbowe na zarobki propinacyjne za rok 1848/9 od starozakonnych; b) Opłaty za Patenta na zarobki propinacyjne od wszystkich tego rodzaju procederentów; c) Ofiary duchownej i ziemiańskiej, za 2gą ratę r. b. 2) W Kassie Głównej Ekonomicznej: Prowizji od kapitałów z legatów i czynszu od kolenistów *Saskiej Kępy* za ratę 1szą roku bież.

3) W Kassie Poborowej Pomocniczej: Opłaty szarwarkowej, za ratę 2gą r. b.

Otrzymano wiadomość o nastąpionym niedawno zgoinie s. p. X. Wawrzynea *Pulkowskiego*, Plebana we wsi Cmińsku, Dekanacie Bodzentyńskim, Dyecezji Sandomierskiej. Xiądz *Pulkowski* urodził się r. 1805, a wyświęconym został na kapłaństwo w r. 1832.

Karol *Tarnowiecki*, przeżywszy lat 94, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskana Córka wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprawienie zwłok Jego, jutro o godz: 4ej po południu, z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

S. p. Marjanna *Zykiewicz*, wdowa po Lekarzu bataljonowym b. W. P., rozstała się z tym światem.

Dyrektor Exploatacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zawiadamia: iż podobnie jak lat zeszłych w każdą Niedzielę i Święta, wysyłane będą z Warszawy do Skierniewic i pośrednich Stacji, Pociągi Spacerowe, z powrotem bezpłatnym. Pierwszy pociąg spacerowy, w następną Niedzielę (d. 4go b. m.) odejdzie z Warszawy o godz: 1szej po połud: przybędzie do Skierniewic o godz: 3¹/₄, odejdzie ze Skierniewic o godz: 6³/₄ a powróci do Warszawy o godz: 9tej wieczorem.

Ponowiono postanowienie (z r. 1822) zabraniające ścinania drzew zielonych, mianowicie brzozowych, na tak zwane *majenie*.

Po otwarciu Skarbonki ofiar na rzecz Wydziału Sierot Tow: Warszawskiego Dobroczynności, przy studni w *Saskim Ogrodzie* w dniu 20 b. m. złożonych, znaleziono między innemi datkami *dukat w złocie*.

Litografia Teof. *Kosińskiego* przy ul: Krakowskiej-Przedm: N^o 369 obok Dobroczynności, przysposobiła *Listy Pochwalne* dla Pensji i Szkół prywatnych ptei obiej, podług właściwej formy, przez Władzę przepisanej. Tamże znajduje się papier *Augsburgski* kratkowy dla PP. Budowniczych i Inżynierów, do planowania i pomiarów zastosowany, po cenie umiarkowanej.

Dnia 29go z. m. w domu Nro 2416, służąca lat 26, licząca, pokąsaną została w twarz przez wściekłego kota, której pomoc lekarską natychmiast udzielono; kot zaś przez uprzętaczy padlin zabranym został. (G. P.)

Onegdaj *Statek parowy* odbył przejażdżkę do *Jablony*, z licznym gronem znakomitych osób.

Radca honor: Józef *Buchner* Lek: kl: I., przeznaczony przez Kom: Rz: Spraw Wew: i D: na posadę Lekarza w m. *Zgierz*u, objął już swoje urzędowanie.

Wżny *Wydrychowicz*, Dziedzic miasta i dóbr *Opola*, nadesłać raczył Domowi Przytulku Sierot i Ubogich Starozakonnych, 40 korcy kaszy jęczmiennej. Rada Opiekunicza Zakładu tego, za ofiarę tak znakomitą, ma zaszczyt Wmu *Wydrychowicz* oświadczyć uprzejme podziękowanie. — Opiekun Prezydu: *M. thias Rosen*.

Ogłoszona Taxa Chleba i Mięsa na m. Czerwi c r. b. — Bułka matowa za kop. 1 $\frac{1}{2}$, ma ważyć łut: 8; Bułka z mąki posłedniejszej za k. 1, ma ważyć łut: 1; Bochenek chleba żytniego pytlowego, oraz z mąki młyną parowego za k. 2 $\frac{1}{2}$, ma ważyć funt 1 łut: 3; za k. 5, ma ważyć funtów 2 łutów 6; za k. 10 funt: 4 łutów 12; Bochenek chleba razowego za k. 2 $\frac{1}{2}$, funt 1 łut: 14; za k. 5, funt: 2 łut: 28; za k. 10, funt: 5 łut: 24. — Funt mięsa wołowego, k. 6 $\frac{1}{2}$; krowiego lub z bukatów, k. 6; funt poledwicy, k. 13; funt wieprzowiny ze skórą, k. 6; schabu k. 5; cielęciny k. 6.

Najpiękniejsza pogoda, upał już Czerweowy, wywiodły wczoraj od rana mieszkańców Warszawy na przechadzki. W obu Zakładach Wód mineralnych sztuwanych, były liczne zgromadzenia gości. Galerja zdrowia w Instytucie *Saskiego Ogrodu*, ocienioną została *markizami*. Tu *Szturm* i *Chojnacki*, a w Zakładzie Ogrodu *Dükerta*, *Kubelko* i *Rajczak*, uprzyjemniali spacer poranny. Wykonano kilka dzieł nowych, po większej części znanych Artystów miejscowych. W obu Zakładach powiększa się liczba używających kuracji. Także wiele osób korzystając z pogody, rozpoczęło kurację wodami mineralnymi, ze źródeł zagranicznych sprowadzonymi. — Popołudniowe przechadzki były także nader ludne: *Saska kępa*, *Dolina Szwajcarska*, Ogród *Ohma*, i wiele innych Zakładów przyjemnych, miały licznych gości. Mody letnie jasnieją już całym wdziękiem i urokiem kolorów i wątków.

Rzecz niesłychana, że w *Warszawie* wśród naszych wspaniałych *Alei*, gdzie niemasz ani jednej góry, na którejby wesoła dziatwa staczać się po murawie mogła, znajduje się jednak w miłym ustroniu, rozkoszna Szwajcarska *Dolina*. Zart na stronę, miejsce to, któremu popularna wziętość, krótkie i zdrobnione miano *Dolinki* nadała, słusznie za prawdziwe *Caeko* naszej *Warszawy* uchodzi. Bo też w tym roku *Dolinka* wymuskana, wyelegantowana, z nie zwykłym wdziękiem i kokieteryją, na przyjęcie licznych gości swoich przystroić się. Mówiąc o zewnętrznych jej ozdobach, znajdziesz tam jak powiada nieśmiertelny *Krasicki*, i *Kiosik* i *meczecik* i *Kościółek Dyanny*; znajdziesz tam i usłyszysz jeśli nie *misterne flety*, które co *kwadrans*, *co godzinę dudła menuety*, to za to najdobranuszą orkiestrę, wykonującą najnowsze i najwziętsze utwory. Ale to wszystko dla ucha, dla oka, dla imaginacji, dla poezji, a tymczasem z kąd inąd Pan *Wisznowski*, dzisiejszy

przedsiębiorca tamecznego zakładu pomny na to, że w najdzielniejszym pociestygnie natchnienie, gdy głodno i chłodno, (a tym razem gdy zanadto gorąco), uprowidował i spiżarnię i piwnicę w tak dobre artekuły stałe i płynne, że sam *Lukullus* gdyby żył jeszcze na świecie, najaby sobie za złoty dorozkę na *Krakovskim Przedm.*, aby na *Dolinę* zajechać, a po pulchniutkich kureczatkach i smacznych rakach tamże spożytych, palce by sobie pomuskał, *dank* dając utalentowanemu kucharzowi tego zakładu. — Niedziwny się przeto że co *Niedziela Dolinka* zwabia do siebie wdzięczne Damy nasze, poważne towarzystwa, i słusznie wdychającą do płci pięknej młodzież, boć jak powiada stary *Dachnowski*, w dziełku o małżeństwie: „Piękna dziewczyna jest jako wspaniała czara, albo wielki kolejniak wśród wykwinłego bankietu; czarę tę wypić a nie wytechnać, trudna; piękna dziewicę obaczyć a nie westchnąć, niepodobna.”

W *Ogrodzie Saskim* porobił no teraz barjerki przy niektórych alejach, celem ochronienia trawników. Barjerki te są bardzo potrzebne; Ogród bowiem *Saski* służy nie tylko za miejsce przechadzki, ale zarazem jest miejscem przechodniem, skracającym komunikację wielu ulic; w porze więc słotnej przechodzące tą drogą osoby, pragnąc uniknąć błota będącego na alejach, nielitościwie depezą trawniki i niszczą takowe. Urządzenie tych barjerek przywiodło nam na pamięć innego rodzaju ochronę trawników, kwiatów i klombów, jaka w *Wrocławiu* istnieje. Ta ochroną są małe szpalerki z *ligustu*, wyso je na trzy stopy, a szerokie na dwie. Te szpalerki ciągną się wzdłuż wszystkich prawie alei stanowiących tak zwane *promenady*; utrzymywane są one bardzo starannie, przyczyniają się wiele do ozdoby, i wymagają nierównie mniej kosztu niż wszelkie inne ogrodzenia, a nadto z powodu swej grubości czynią niepodobnem przejście przez nie, tem samem więc odpowiadają w zupełności swemu przeznaczeniu. Szpalerki te obstrzygane są tak równo i kształtnie, że wyglądają jakby mur zielony, co mile wpada w oko.

Woda na *Wisłę* znowu opada; wysokość jej stop 6 cali 3.

(A. n.) Dawno bardzo niebyłem w *Warszawie*; przybywszy więc przed tygodniem, najpierwszem mojem staraniem było pozbyć się *parafianskiej skóry*, i w tym celu puściłem się na wycieczkę do miasta, aby tu i owdzie coś nabyć ku upiększeniu mojej dość już podszarżanej fizjonomji. Najprzód więc udałem się do *cyrulika*, który mnie gładko ogolił, nie trzymając wcale za nos; było to bardzo przyzwoicie z jego strony; nie lubię bowiem kiedy się kto czepia mojego nosa, robi to na mnie smutną *sensację*, bo przypomina moją nieboszczkę żonę,

ktoś żyjąc zemną tylko dwa lata, do wielce znakomitej długości nos mój wyciągnęła; bolesna to jest kolej dla człowieka pełno-letniego! Pozbyszy się za tem brody, chciałem poszukać jakiego eleganckiego fryzjera, który by mi na głowie uporządkował, gdy oto przechodząc ulicą Wierzbowa, spostrzegłem znak P. *Hintza*, wstąpiłem tam, i w mgnieniu oka będąc wystrzyżony, wypomadowany, wyperfumowany, a to wszystko za gr. 15, zacząłem przglądać szafki tego zakładu; »Co jest w tym stoiku zapytałem, *Bandolino*? odpowiedział właściciel. »*Bandolino*? do czegoż to służy? »Do utrzymywania włosów w porządku.» Wybornie pomyślałem, moja stara siostra zawsze ma głowę rozczochraną, wysmaruję ją *Bandolinem*, będzie przecież do czegoś podobna, i kupięm stojek. »A szaszka co zawiera? »Jest to *woda ogórkowa*, spędzająca piegi; odpowiedziałno, brawo! twarz mojej siostry, jest arcy-tarantowata, będzie mi wdzięczną za to lekarstwo. »A ta druga szaszeczka? »*Woda do farbowania włosów*.» Co raz to lepiej! włosy mojej siostry tak są rudo-pomarańczowe, żeby się ich lis nie powstydział, ufarbuje ją na brunetkę m. że się jej przedź za domu pozbędzie. Upakowawszy więc starannie w pudełku przyszłe wdzięki mojej siostry; już miałem wyjść, gdy stanęły mi na myśl jeszcze trzy ważne kwestje, dotyczące się organizacji mojej siostry, rzekłem więc do właściciela zakładu: »Pan co tak cudownie prostujesz wady natury, czy nie mógłbys jeszcze złaгодzić trzy drobne usterki mojej siostry, bo to widzisz Pan ona jest niby owa:

Czapła stara jak to bywa
Trochę ślepa, trochę krzywa;

tak też i ona ma wzrok nadzwyczaj słaby, potężnie jest głucha, i niezle utyka na prawą nogę. Na to ja poradzić nie mogę, odrzekł właściciel zakładu, ale udaj się Pan do P. *Witoszyńskiej*, ona zgrabnym trzewiczkiem nadsztukuje nogę pańskiej siostry, a u Pana *Pika* znajdziesz dla stepionego słuchu. »Już i to wynaleziono, wykrzyknąłem, prawdę mówi przysłowie: *Tot capita tot sensus*, co głowa to rozum. Podziękowawszy za tę wiadomość, wyszedłem, obstałowałem *prawą nogę* dla mojej siostry, kupiłem dla niej *oczy* i *uszy*, rozumując sobie w myśli, że jeśli teraz za maź niepójdzie, to ludzi z estetycznym gustem nie ma już na świecie. Potem dla zabicia czasu wałęsałem się po ulicach, gapiłem się po oknach, oglądałem ryciny, zaglądałem pod kapelusze, wykławałem zęby (choć nie jadłem), słowem niczego niepominając aby mieć pozor modnego próżniaka; ale ponieważ jak to nadmienilem wykławałem zęby, przyszło mi na myśl że zjadłszy co, mógłbym te operacje wykonywać z większą *precyzją* i prawdą, rzuciłem się więc w dorożkę i kazałem ruszyć. »A gdzie?

zapytał dorożkarz. »Zjadłbym co, odrzekłem.» Może do Wiejskiego Ogródka? »Dobrze» i pojechał. Ogródka w szczegółach opisywać nie myślę, bo go zapewne wszyscy dobrze znają, zresztą to należy do poetów; ale raki! raki! te do mnie należą, o tych przemilczeć nie mogę; wielką miał odwagę kto pierwszy zjadł raka, ale żeby tak ogromnie zobaczył jakimi mnie P. *Martin* obdarzył, nie ośmieliłby się ręki wyciągnąć po niego. Jak niesie tradycja, jakaś głodna kobieta pierwsza poważyła się skosztować tego przysmaku; bardzo jej wdzięczni jesteśmy, i szczerze żałujemy, że jej nazwiska nie możemy potomności zostawić, a kto utworzył przysłowie *smaku jak w raku*, ten pewnie takich nie jadł, jakie są w *Wiejskim Ogródku*; spędziłem tam z wielką przyjemnością parę godzin, słuchając muzyki *Rajczaka* i spoglądając ukradkiem w oczki ładnej dziewczynki usługującej w altanie Nr 11. A teraz przepraszam zacnych czytelników, i ciebie Panie Redaktorze za moją bagraninę, ale cóż robić nie jestem ja *potentat* w piśmiennictwie, chciałem tylko pobieżnie oddać sprawidliwość niektórym zakładom. — *Bartłomiej Jadalski*.

Skład wód mineralnych naturalnych przy ulicy Długiej w handlu M. B. *Gordon*, otrzymał transport Wody Selcerskiej w dużych i małych bankach, Emskiej, Kesselbrun i Krenhen, Geilnauskiej, Weilbachskiej, Pyrmontskiej i innych Czeskich wód; oraz nowo wynalezione *Pastilles digestives de Bilin*, wraz z opisaniem własności tychże.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości, po nowej oryginalnej Komedji *Narzeczone*, Publiczność oceniając grę naszych Artystek i Artystów, oraz wykonienie sceniczne, które im prawdziwy zaszczyt przynosi, przywołała Wszystkich (JPanie *Komorowska*, i *Korzeniowska*, JPanny *Morys* i *Ciemska*, JPP. *Jasiński*, *Stolpe*, *Boczkowski* i *Skomorowski*). Po Kom: *Doktor Medycyny*, przywołany JP. *Zółkowski*. — Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani, po Operze *Jezioro Wieszczek*, JPanna *Riwoli* i JP. *Matuszyński*.

W d. 15 z. m. w mieście *Pilwiskach* (w Ciecie Maryampolskim) wybuchł pożar, skutkiem którego zgorzało 35 domów mieszkalnych i 33 różnych zabudowań, w Dyrekcji Ubezpieczeń za rs. 5730 zabezpieczonych. Straty w ruchomościach wynoszą rubli srebrną 9244. (G. P.)

Anglja. — 19go b. m. aresztowano w *Dublinie* wiele osób. — Lord *Palmerston* 23go z. m. doniósł o wyjeździe Posła ang: z *Madrytu*. — Dotychczasowy Gubernator w *Hong Kong* P. *Davies*, któremu przypisują zatargi z *Chinczykami*, wraca do *Anglji*; donoszą wszelako, że *Chinczyki* zachowują jeszcze postawę nieprzyjazną względem *Anglików*. — *Królowa* 24go

z. m. skończyła lat 29. — Poseł angielski P. *Bulwer* 24go z. m. wrócił z *Madrytu* do *Londynu*; jednocześnie przybył Hrabia *Mirasol* z misją od hiszpańskiego ministerstwa. — W Indjach wschodnich umarł Radzszak *Saltary*; jego posiadłości stają się własnością towarzystwa wschodnio-indyjskiego. Pan *Bonham* przybył już na swoje gubernatorstwo do *Hong-Kong*. — Z Ameryki donoszą: W Kongresie Stanów Zjedn. przedstawiono wniosek, aby upoważniono Prezesa do tymczasowego obsadzenia prowincji *Yukatan*. W mieście *Detroit* liczącem 20,000 mieszkańców, pożar 9go Maja pochłonął 40 domów. W *Cadenas* na wyspie Kuba, obawiano się powstania Murzynów.

Austria. — Wyśłani do N. Cesarza Hrabowie *Hoyos* i *Wilczek* 24go z. m. wrócili do *Wiednia* z manifestem od Monarchy i wiadomością, iż Cesarz zostaje w zdrowiu pożądanem. Cesarz w liście do Ministra *Pillersdorff* zawiadamia go, iż Gubernator Tyrolu otrzymał upoważnienie do ogłoszenia powyższego manifestu w tej prowincji, również Arcy-Xię Wojewoda do ogłoszenia w Węgrzech, Ministrowi zaś poleca uczynić to w innych krajach Monarchji. Dokument pomieniony datowany z *Innsbruck* 20go b. m. brzmi jak następuje: » *Manifest do moich ludów*. Wypadki w *Wiedniu* 15go Maja nasunęły mi smutne przekonanie, że faksja anarchiczna, opierająca się na legjonie przez cudzoziemców uwodzonych i na pojedynczych oddziałach obywateli i gwardji narodowej, odwiedzionych od zwykłej swojej wierności, chciała pozbawić mnie wolności działania, aby uciemżyć tak oburzone powszechnie prowincje przeciw temu odosobnionemu targaniu się jak również dobrze myślących mieszkańców mojej stolicy. Pozostał tylko wybór, albo siłą otworzyć sobie drogę przy pomocy wiernego garnizonu, albo na teraz spokojnie oddać się do jednej z ogólnie dzięki BOGU, wiernych mi pozostałych prowincji. Wybór nie mógł wątpliwości uleść. Wybrałem raczej drogę spokojną, niekrwawą, i zwróciłem się ku wypróbowanej każdego czasu krainie górzystej, gdzie zbliżyłem się zarazem do wiadomości o armji, tak mężnie walczącej za ojczyznę. Daleką odemnie jest myśl cofnąć lub ukrócić dary nadane przezemnie mojemu narodowi w dniach *Marca*, lub naturalne ich skutki; owszem i nadal będę skłonny przyjmować słuszne życzenia moich ludów drogą *prawną* i odpowiadać sprawom narodowym i prowincjonalnym; ale takowe muszą udowodnić się jako rzeczywiście powszechne, muszą być drogą *legalną* przedstawione, przez stany obradzone i przedstawione mi do zatwierdzenia, ale nie mogą być nabyte zbrojną ręką przez indywidualne roszczenia. To chciałem powiedzieć dla powszechnego uspokojenia ludów stroszczonych o mój wy-

jazd z *Wiednia*, i zarazem przypomnieć im, jak w ojcowskiej mojej miłości zawsze byłem gotów tych nawet synów przyjmować na powrót, których za utraczonych uważano. *Ferdynand*.» Cesarz w liście następnym do Ministra *Pillersdorff* odpowiedział na misję Hrabiego *Hoyos*, że wprzód nie wróci (Cesarz) do *Wiednia*, póki nie przekona się, że mieszkańcy wrócili do swoich uczuć wierności; zarazem upoważnił ministerstwo do dalszego załatwiania spraw państwa. — Z *Tryestu* donoszą 23go z. m., że połączona eskadra neapolitańska, sardyńska i wenecka, złożona z 7miu parostatków wojennych i 19 żagli zbliża się do tego portu; eskadra austriacka zamknęła się w porcie 22go z. m. P. *Stratford Canning* (Kaning) odpłynął z *Tryestu* do *Stambułu*. — Korpus Hrabiego *Nugent* obecnie zostający pod rozkazami Feldmarszałka Porucznika Hrabiego *Thun*, w nocy z 17go na 18ty z. m. wyruszył z obozu pod *Treviso* w kierunku do *Werony*, aby połączyć się z Feldmarszałkiem *Radeckim*. — Arcy-Xię *Jan* 22go z. m. przybył do *Innsbruck*. — Arcy-Xię *Jan* co chwila jest spodziewany; 22go z. m. wieczorem wykonano serenadę przed zamkiem cesarskim, a na okolicznych górach rozpalono ogień. Przybyła do *Innsbruck* deputacja czeska złożona z 26 osób; wkrótce przybędzie i węgierska. — Kardynał Biskup *Salzburski* wezwał do *Lintz* deputowanych ze wszystkich niemieckich prowincji i austriackich, aby tu utworzyli Parlament.

Belgia. — Rząd belgicki uzna Rzeczpospolitą francuzką. — Xię *Pruski* około 27go z. m. spodziewany był w *Ostendzie*, zkąd miał udać się do *Amsterdamu*.

Francja. — Komisja rozpoznająca stosunki Zgromadzenia Narodowego z Komisją wykonawczą, oświadczyła się za tem, aby Członkowie tejże Komisji byli zobowiązani zasiadać w Zgromadzeniu, i aby nie był im poruczony zewnętrzny dozór nad Zgromadzeniem. — Monitor wieczorny zbija wieść o rozdwojeniu zasłem między Członkami Komisji wykonawczej. — Dekret z 9go *Marca*, który zniósł areszt za długi, nie ma być stosowany do długów i kar pieniężnych przypadających skarbowi. — P. *Bulwer* wracając z *Madrytu* do Anglii, 23go z. m. przejeżdżał przez *Paryż*. — Poseł Stanów Zjedn. P. *Rush*, 22go z. m. złożył Komisji wykonawczej adres od amerykańskiego kongresu, winszujący z powodu zaprowadzenia Rzeczypospolitej. — P. *Cormenin* (Kormenę) otrzymał zlecenie ułożyć projekt ustawy. Komisja rozpoznająca dekret względem wydalenia rodziny *Ludwika Filipa*, oświadczyła się za tymże dekretem. — Pogłoska o pobytcie Xcia *Zuewil* w *Paryżu*, spowodowała przybycie Jenerała *Rumigny* (Rumini); również puszczono bezzasadną wieść, że Xię *Bordeaux* (*Bordo*) przybył do

stolicy, gdzie miewa częste schadзки ze swojemi stronnikami. — Gazeta jedna dowodzi, że Minister spraw wewn: *P. Ledru Rolin* w ciągu ostatnich 10ciu tygodni, pod rubryką „fundusze tajne” wydał 1,232,000 fr. — W warsztatach narodowych przyjmują tylko taką czeladź, która udowadnia, że poprzedni majstrowie nie mogą jej nadal zatrudniać. — Podług listów z *Bruxelli*, *P. Blanqui* 20go z. m. przejeżdżał przez *Mechlin* do Niemiec. — Do Texas przesiedli się wkrótce oddział 3000 Francuzów. — *P. Bixio* Posel w *Turynie* wyjechał z ważnemi depeszami do kwatery głównej Króla *Karola Alberta*. — Wyspa *Korsyka* zostanie mocno ufortyfikowaną. — W *Aix* i *Arles* czeladź oddalona z warsztatów narodowych z powodu braku funduszów, wzniciła rozruchy. W pierwszym miesiącu wichrzyciele chcieli wysadzić w powietrze magazyn prochu, ale gwardja narodowa temu przeszkodziła. — *P. Thiers* i Biskup w *Digne* ubiegają się o miejsce w Zgromadzeniu Narodowem, zaważowane przez *Xdza Lacordaire* (Lakorder). — W tych dniach wmaszerowało do *Paryża* 7 pułków piechoty, a w okolicy znajduje się 28 szwadronów jazdy, pod dowództwem Jenerała *Grouchy*. — W miejsce Jenerała *Duivier* (Djuwiewje), Jenerał *Duponne* mianowany Komendantem stolicy i departamentu Sekwany. — *Xięta: Zugwil, Omal* i *Nemur*, przesłali Prezesowi Zgromadzenia Narodowego protestację, przeciw prawu mającemu wyłączyć rodzinę *Orleanów* z Francji. — Komitet Zgromadzenia dla spraw zagr., obrał swoim Prezesem Pana *Drouye de Lhuys*, Wice-Prezesem Pana *Vaulabelle*, a Sekretarzami Panów: Napoleona *Bonaparte*, i *Edinunda Lafayette*. — *P. Luterth* odwołany jest z poselstwa w Badenickiem. — Jenerał brygady *Duivier* mianowany Jenerałem dywizji. — Robotnicy w warsztatach marynarki w Tulonie, wypowiedzieli posłuszeństwo; siła zbrojna przywróciła ich do porządku. — Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego 25go z. m. Jenerał *Le Breton* przedstawił wniosek, aby z prawa skazującego na wygnanie rodzinę *Ludwika Filipa* byli wyłączeni członkowie tejże rodziny, którzy przy wybuchu wypadków lutowych byli nieobecni w *Paryżu*. *P. Adelsward* zażądał, aby zarządzono śledztwo w przedmiocie buntu jaki chcieli wzniecić dwaj Podoficerowie z konnej Gwardji narodowej ruchomej. Minister wojny Jenerał *Cavaignac* (Kawajniak) przyrzekł jak najściślejsze śledztwo zarządzić. — Pan *Bellocq*, mianowany Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym przy dworze Króla Belgickiego. — Minister wojny postanowił rozwiązać komitet dla obrony kraju, ponieważ także prace swoje ukończył. — Pan *Thiers* zaniechał kandydatury w stolicy, z przyczyny, iż dotychczasowy jego organ *Gazeta Prassa* za-

jęła stanowisko nieprzychylnie rządowi Rzeczypospolitej; *P. Thiers* przerwał wszelkie stosunki z tą gazetą. — W pałacu *Luxemburg* meblują teraz pokoje dla członków Komisji wykonawczej. — Strażnicy celni, zabrali u rogatek *Villette* 6 beczek prochu, które były ukryte między towarami; u odsyłającego znaleziono 44 skrzyń z bronią; władza śledzi tych, do których ten transport był przeznaczony. — Jenerał *Courtais*, przewieziony został do więzienia w *Vincennes* (Winsen); fałszywą była wiadomość, jakoby *Barbes* miał zamiar uciec.

Hiszpanja. — Wichrzyciele w *Sewilli* mieli zamiar ogłosić Rzeczpospolitą i atakować bawiących tamże *Xięstwo Montpensier* (Mapansje); wiadomo atoli, że Jenerał *Shelly* rozpedził burzycieli, i udał się w pogon za tymi, którzy z 4ma armatami z miasta uszli; niezadługo jednak wrócił; w walce poległo 2ch Pułkowników i 11tu żołnierzy. — Z *Kadyxu* wysłano do wysp Filipińskich wszystkich powstańców, którzy 26go Marca zakłócili spokojność stolicy. — Hrabia *Mirasol* 18go z. m. wyjechał do *Londynu*, aby Rządowi ang; wyjaśnić przyczyny, dla czego wydalono Pana *Bulwer* z *Madrytu*. — 19go z. m. zdegradowano 13 Podoficerów, którzy mieli udział w ostatnim buncie; jeden z tych Podoficerów miał ważne uczynić zeznania. — W *Alikante* odkryto spisek. — *Xstwo Mapansje*, znajdowali się w teatrze w czasie wybuchu rokoszu w *Sewilli*; *Xię* wysłał natychmiast Infanckę kareta, aby wsiadła na parostatek, sam zaś chciał walczyć przeciw wicherzycielom, czego mu jednak odradzono. Mówią, iż powóz Infancki złamał się, i że była zmuszoną schronić się do prywatnego domu, gdzie omdlała; niezadługo przybył do niej *Xię*, i oboje wsiadli na parostatek; nazajutrz jednak wrócili, za ustaleniem się spokojności. — Rząd wydalil z *Logronio* kilka osób podejrzanych, między niemi Pułkownika *Gurreę*, Adjutanta *Xcicia Witorji*.

Niemcy. — Rządy bawarski i hannowerski oświadczyły się przeciw projektowi ustawy dla całych Niemiec, przedstawionemu w *Frankforcie n. M.* przez Komitet 17tu. — Na posiedzeniu 2ej Izby hannowerskiej, oświadczone się za systemem 2ch Izb. — 23go z. m. w nocy flotylla duńska złożona z 4ch korwet, zawinęła do *Eckernfoerde*, aby wymusić dostawę żywności; nazajutrz rano oddaliła się. — Obywatelstwo w *Hamburgu* przyjęło przedstawiony podatek od dochodów majątkowych. *P. Dessarts* przedstawił Senatowi swoje listy wierzytelne, jako sprawujący interes francuzkie. — *Xię Holsztyński Augustenburg*, ofiarował 1000 talarów na flotę niemiecką. — Na posiedzeniu stanów pruskich 26go z. m. *P. Milde* obrany został Prezesem. — *Xię Pruski* 21go z. m. miał przy-

być do *Poczdamu*. — Z wiarogodnego źródła zapewniają, że układy z Danią już tak dalece są posunięte, że wojsko związkowe cofnie się za rzekę *Eider*; Szleswig będzie neutralnym; a w *Rendsburgu* utrzymana będzie załoga związkowa. W następstwie Xztwa Szleswigskie ulegnie reorganizacji na wzór W. Xztwa Poznńskiego; część niemiecka przyłączy się do Holsztynu, reszta do Danji. Za szkody zrządzone handlowi, Danja udzieli wynagrodzenie. Prussy mają zaniechać kontrybucji nałożonej na Jutlandję, a Danja zniesie sekwestr nałożony na statki kupieckie. — Rząd hannowerski zaciągnie 5-procentową pożyczkę na 800,000 talarów. — Poczty z *Wiednia* z 26go i 27go z. m. nie przybyły do *Berlina*.

Szwecja i Norwegja. — W *Gothenburgu* liczne oddziały wojska wsiadły na statki, podobno aby odpłynąć do Danji. — Do 28go Maja wojsko przeznaczone do Danji, miało być na pogotowiu odpłynąć z *Malmoe* i *Landskrony*.

Turecja. — Flotta turecka przysposabia się do odpłynienia. — W miejsce *Ali Baszy Rifaat* Basza mianowany Ministrem spraw zagr., a Ministrem skarbu *Nafiz* Basza stronnik *Rizy* Baszy.

Włochy. — 16go z. m. wybuchło powstanie w *Neapolu*, po 6-godz. walce wojsko zostało panem miasta; stratę z jego strony szacują na 300 do 400 ludzi. Głuszają, że Król kazał zdjąć chorągiew 3 kolorową i przywrócić białą chorągiew Burbonów. — Rząd tymczasowy wenecki mianował Jenerała *Antonini*, Oficera z czasów napoleońskich, Komendantem weneckiego miasta i portu. — Król *Karol Albert* postanowił wprzód zdobyć *Peschiere*, nim przedsięwzięcie nowe działania zaczepne przeciw *Radeckiemu*. — Ojciec Sty rzadko pokazuje się publiczności. Uorganizowano już papieżką Radę stanu złożoną z 10ciu członków zwyczajnych i 5ciu nadzwyczajnych. — Konsulowi neapolitańskiemu w *Genui* zdarto herb i takowy spalono. — W *Neapolu* w czasie walki zaszłej w nocy z 15go na 16ty zeszłego miesiąca najmężniej walczyło wojsko szwajcarskie; między innemi, poległ Major *Salis Soglio*; ulica *Toledo* jest spustoszoną; pojmanych Francuzów wydano eskadrze francuzkiej w porcie; nowe ministerstwo neapolitańskie składają osoby następujące: Xzę *Cariati*, M. spraw zagr.; Prezes Rady; *Bozzelli*, spraw wewn. i oświecenia; Xzę *Torella*, rolnictwa, handlu i spraw Duchownych; Jenerał *Carascosa*, prac publ.; Paweł *Ruggieri*, skarbu; Xzę *d'Ischitella*, wojny i marynarki. Król miał oświadczyć, że statut utrzyma.

Rozmaitości. — Ślepy żebrak siedział przed Kościołem, mając na kolanach miseczkę, do której dobroczynne osoby wrzucały jałmużnę. Chłopak swawolny

uwiązawszy sznurek do guzika, wrzucał takowy na miseczkę; ślepy myśląc, że ma sobie wrzuconą jałmużnę, szukał takowej, a chłopak guzik do góry podnosił. Tak było kilka razy, i ślepy przekonał się, że jest przedmiotem jakiejś igraszki. W tem przechodzący wrzucił żebrakowi pieniędzy; żebrak zniecierpliwiony, sądząc że ciągle jest oszukiwanym, machnął kijem i uderzył poczciwego człowieka ofiarującego mu jałmużnę, mówiąc: »O dosyć już tego!« Prawdziwie, że niezastużony tylko szczęśliwy!

Bussola na 1200 lat przed *CHRYSTUSEM*, znana była w Chinach. — Pierwsze dzwony ulano w *Nola*, w bliskości *Neapolu*, roku 400. — Kon *Chilperyka* Króla *Soisonskiego*, pierwszy w podkowy opatrzone został roku 481. — Wiatraki u Arabów pojawiają się r. 650. — Organy kościelne wprowadzone roku 670. — Kalif *Bagdadu Harun-al-Raschid* posyła zegar bijący *Karolowi Wielkiemu* r. 786. — Liczby arabskie wchodzi w używanie w Europie r. 800. — Wynalezienie druku w Chinach, sięga r. 933. — Jedwabniki z Chin do *Sycylii* sprowadzają 1130 r. — Papier z płóciennych płatów robić zaczynają r. 1170. — W poemacie *Arabskim* jest wzmianka o prochu strzelniczym około r. 1250. — *Roger Bakon* o tymże prochu wspomina r. 1270. — Okulary, świece łojowe, około r. 1300. — Armat używają we *Francji* r. 1338. — Wynalazek druku w Europie: *Gutenberg*, *Faust*, *Szeffer*, odnosi się do 1450 r. — Zegarki kieszonkowe (*Nurembergskimi* jajami zwane), pojawiają się r. 1500; wynalazcą ich *Hele*. — Termometr przez *Galileusza* r. 1597 wynaleziony. — Lunety przez *Metiusa* *Holandezyka* r. 1600. — Xięzyce *Jowiszowe* dostrzeżone 1609. — Barometr przez *Torricellego* wynaleziony r. 1645. — Pierwsza kawa do *Marsylii* sprowadzona r. 1644. — Maszynę pneumatyczną wynajduje *Otto de Gerike* 1654 r.; tenże Maszynę elektryczną 1670 r. — *Papin*, Maszynę parową 1690 r. — *Balony*, *Mongolstier* r. 1783. — Telegrafy, bracia *Chappe* 1794 r. — Oświecenie gazem, *Lebon* 1799 r. — Stos elektryczny, *Volta* 1800 r. — Litografować zaczynają 1800 r. — Koleje żelazne z zastosowaniem parochodów, odnoszą się do r. 1810. — *Daguerreotypy* r. 1832. — Planeta *Leverriego* (*Neptun*), r. 1846 odkryta.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bożyński Mik: Emeryt z Wodzowa; Dąbkowski Stefan: Oby: z Rudna; Fraenkiel Ant: Bankier z Korytkowa; X. Rópczyński Marcin z Piotrkowa; Kropotow Mich: Sztabs-Lekarz z Poróżewic; Lubieński Felix Hr. z Pokrzywnicy; Rydzewski Ign: Radea Dw: z Radzanowa; Read Mik: Jene: Lejt: z Ronina; Szablowski Jan: Oby: z Ostrołęki; Stojawski Razim: Sędzia z Pinczyc; X. Tomaszewski Walenty Biskup Dyc: Kalis: z Łęczycy; Wodzicki Wład: Hr: z Nędzwiedzia; Bardziński Zyg: Oby: z Sokolowa; Biernacki Sewe: Oby: z Kalisza; Xzę Bebutow Jene: Major z Sochaczewa; Dejtrich Jene: Maj: z Nowogięorg; Dobrzyjałowski Ant: Rup: z Wołynia; Xzę Golicyu Ser-

głusz z Nowej Wsi; Gerlicz Jak; Ref: Stanu z Woli Boglewsk; Kochanowski Salezy Oby; z Opatowa; Niemirycz Stan: Oby; z Smolichowa; Szliski Leon Oby; z O. ola; Stepkopski Wojc; Oby; z Komicpola; Weżyk Sew: Oby; z Chotyez; Wojciechowski Tytus Oby; z Rosnowic; Walewski Mik: Hr. z Wydrzynowa; Zimmerman Julj; Rap: z Berlina; Zambrzycki Gabr: Oby; z Gostkowa. (G. P.)

DONIESENIA.

Ogłoszona w Nrze 136 Kurjera Warszaw. przez Guber: Radomski, licytacja na dostawę OPALU, SWIATŁA I SŁOMY dla wojska w Gub: Radomskiej konsystującego, na lata 1849, 1850 i 1851, odbędzie się w d. 8/20. Czerwca r. b., a nie 24 Maja (5 Czerwca), jak poprzednio ogłoszono. (Warunki tej licytacji nadesłane zostały do Redakcji Kurjera Warszawskiego).

Do Składu Henryka KREMRY przy ulicy Marszałkowskiej, obok Stacji Kolei Żelaznej, nadszedł świeży transport **MINOGÓW ELBLĄSKICH**, (sztuka po gr. 6).

Osoby interesowane, raczą zgłosić się do Antoniego DOBRZY-JALOWSIEGO w Hotelu Lipskim, każdodziennie w ciągu dni 10 do godziny 9ej z rana, i od 7ej z południa.

Utrzymujący Ogrod Spacerowy na Pradze, (pierwszy nad samą Wisłą, obok P. Kosińskiego), zawiadania Szanowne Osoby, iż każdego czasu dostać można u niego **KURCZAT, RAKÓW, SZPARAGÓW** i innych rozmaitych **POTRAW**, oraz wszelkich **NAPOJÓW**. Przyjmuje także i inne wszelkie Obstalunki.

Główni.

Jest do odstąpienia **MIESZKANIE** w pałacu Skwarcowa, na miesiąc jeden od dnia dzisiejszego, do 8go Lipca r. b., złożone z 4ch Pokoi i Kuchni, za zł. 100. Wiadomość u Struza w pałacu Skwarcowa.

Przy ulicy Alea pod Nr 1722, jest do wynajęcia od Sgo Jana, cały **DOM** z **STAJNIAMI, WÓZOWNIAMI**, i wszelkimi dogodnościami. Dowiedzieć o cenie przy ulicy Nowy-wiadot pod Nr 1252, u Rządy.— Pod tymże Nrem, jest do wynajęcia kilka **POKOI** na 2m piętrze od frontu, od S. Jana.

C. Sager, **ARTYSTA** sztucznych Zębów, teraz przy ulicy Rozicj Nro 626, między Poczta i Hotelem Saskim, w Zajeździe P. Dębickiego pod Nrem 11 stancji zamieszkały, ma zaszczytawiadomieni Prześw: Publiczność, że u niego nabyć można pięknie i naturalnie wyrobionych **ZĘBÓW**, tak pojedynczych jakoteż i całych rzędów, z materiału używanego w najpięwszych Stolicach Europy, a które odznaczają się tą zaletą, że należyście zapewniają luki w ustach, upiększają twarz, przywracają dźwięk mowie i służą do zgrzyzienia najtwardszych pokarmów. Ceny zastosowane do gatunku w wyrob, tak są niższe, że Artysta pochwlebia sobie, iż nabycyjący u niego, z dokładności i tanioci, zupełnie zadowoleni będą.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania lub wydzierżawienia na lat 9, za bardzo pomierną cenę, **DOBRA**, mające wysiewu oziminy korey 200, Szykni, Pastwiska, Łąki, Bory, etc. Dobra te składające się z 2ch Folwarków, odległe od Warszawy o mil 10. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2690, z sieni na prawo na schody.

Rtoby sobie życzył zabrać się wygodnym powozem, z małym kosztem do **RIJÓWA**, lub którego z miast Wołyńskich, około 20 b. m.; niech się zgłosi pod Nr 1314 przy ulicy Nowy-wiadot, w domu P. Rmitowskiego, do właściciela lub do Rządy domu.— Tamże wiadomość o **MIESZKANIU**, do wynajęcia na 3mę miesiąc, z meblami lub bez, za cenę nader niższą.



Potrzebny jest **RUCHARZ**, który w swoim zawdzie zupełnie jest zdatnym i język niemiecki posiada; takowy więc jedynie znaleźć może na dłuższy czas odpowiedni obowiązek. Bliższą wiadomość powziąć można u Szwajcara w Hotelu Lipskim.

Potrzebny jest **ERONOM** do jednego Folwarku, o mil 4 od Warszawy; kwalifikujący się na takąwa posadę, a posiadający chlubne atesta kilkoletniej służby w jednym miejscu i mogący się odwołać do ustnej rekomendacji; może zgłosić się po bliższą wiadomość na Potkańskie pod Nr 557, do Rządy domu.



Z powodu wyjazdu, są do zbycia dwa garnitury **MEBLI** palisandrowych i jesionowych, bardzo mało używanych, za najpomierniejszą cenę, przy ulicy Łesno pod Nr 678. Wiadomość powziąć można u właściciela tegoż domu.



Za cenę nader niską, jest do sprzedania, z powodu wyjazdu: 1) **KARETA** prawie zupełnie nowa; do-wiedzieć się w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej Nr 743 B, u Rządy Potockiego; i 2) **POPIER-SIE MARMUOWE**, mistrzowskiej roboty, które kosztowały w Wenecji 250 dukat: złotem, znajdujące się w Rantorze Informacyjnym przy ulicy Krakow-Przedm: w pałacu Hr. Potockich Nr 415, gdzie i o cenie dowiedzieć się można.



KOCZ lekki i koczobryk na resorach, oba w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania pod Nr 1302 przy ulicy Nowy-wiadot. Wiadomość u Stangreta Szymona, w dziedzińcu powziąć można.

OMNIBUS kryty, na 14 osób, bez koni każdodziennie jest do najęcia. Wiadomość powziąć można u Piekarza Rwelą, na Pradze, przy ulicy Targowej pod Nr 191.— W tymże domu, są różne **LORALE** z wszelkimi dogodnościami do najęcia każdego czasu, kwartalnie lub miesięcznie.

PASZPORT na podróż po kraju tutejszym, przez JW. Warszawskiego Ober-Policmajstra, w dniu 5 Listopada r. z., za Nrem 193 dla JW. Rady Stana Michała Lewińskiego na rok jeden wydany, zagnają; Znalazca raczy takowy złożyć w Redakcji Gazyety Policyjnej.

W domu pod Nr 1774 przy ulicy Sto-Jerskiej, obok pałacu Rządowego Rrańskiach, jest do najęcia od 1 Lipca r. b. **LORAL** na 1m piętrze, składający się z 7 Pokoi, Ruchni angielskiej, Piwnicy, Drwalni, Stajni i Wozowni lub bez; oraz w tymże domu są do najęcia dwa pomniejsze **POMIESZKANIA** z 2ch Pokoiów składające się mogące. Wiadomość powziąć można w tymże domu na 2m piętrze, po lewej stronie.



Zł. 100,000 lub 150,000, potrzebna jest **POŻYCZKA**, ua 1szą hipotekę po Listach Zastaw; Dóbr Ziemiskich, o 8 mil od Warszawy odległych, 864,000 zł. wartujących.

Kto pragnie z niewątpliwą pewnością **Kapitał** swój umieścić pod korzystnymi obok tego warunkami, raczy zgłosić się o bliższe szczegóły do Drukarni Kurjera, gdzie interesant wskazany zostanie.



Są do sprzedania **PANTALJONY** nowe, lub w zamian za stare, z całą platą metalową, sztabą i 4ma szprekami, za nader pomierną cenę, przy ul: Sto-Jerskiej pod Nr 1771, wprost Krasnińskiego placu, na 1m piętrze.



We Czwartek dnia 3go Sierpnia r. b. o godz. 9 z rana, mają być w Krolewskim Głównem Stadzie w Trakehnen, wyranżerowane w roku bieżącym **OGIERY**, oraz **FLACZE**, jakoteż 30 kilka **Klaczy** 4ro-letnich, które to ostatnie są ujeżdżone, w drodze licytacji publicznej; za gotową wypłatę sprzedane.— W Trakehnen d. 15 Maja 1848 r.— Zarząd Stada.

Dobra Wólka Zerzyńska, 10 wiorst od Warszawy, 4 wiorst za Grochowem, mające gospodarstwo płodozmiennie, lub też sama PROPINACJA w tych dobrach, składająca się z 3ch Karcew, z dwoma Zajazdami na trakcie, jest do wydzierżawienia od S. Janar. b. — Tamże jest jeszcze do sprzedania kilkaset centnarów pięknego SIANA. Wiadomość powzięsz można w Warszawie pod Nr 497 B, przy ulicy Podwał, u Moszyńskiego, lub na miejscu.

Do dóbr Przędziatka w Pow: Siedleckim pod M. Sokołowem położonych, od S. Janar. b. potrzebny jest PISARZ PROWENTOWY, w średnim wieku, bezzenny, któryby w tym zawodzie poprzednio zostawał w dobrach znaczniejszych, umiał prowadzić porządnie rejestra ekonomiczne i posiadał chlubne świadectwa, co do zdolności i prowadzenia się. Zgłosić się zechce w miejsce wyżej wymienione, gdzie o warunkach kontraktu bliższą powożmie wiadomość.

Podpisany **PIANISTA** z Drezna, mając jeszcze wolne godziny, życzy poświęcić takowe do udzielania lekcji na PIANO-FORTE dla nowych UCZNI, i w tym celu za stać go można codziennie w mieszkaniu jego pod Nr 617 przy ulicy Danielewiczowskiej, (dawniej Biblioteka Załuskich), na 2m piętrze od frontu, od godz. 9ej z rana.

E. H. Paul.

Stanisław Sliwiński, mając zamiar sprzedania Dobra swe Piekut, w Okręgu Czerskim położone, użył do takowej sprzedaży za Pośredników niektórych negocjantów, zapewniając im odpowiednie wynagrodzenie, i w tym celu wydał tymże OBLIGACJE innej więcej po Zł. 3000. Ponieważ posiadacze tychże Obligacji, niedoprowadzili do skutku sprzedaży w wymienionych wyżej DOBR, wzywa się przeto każdego, aby Obligacji takowych jako nieprawnych, nienabywał, gdyż sam sobie winę przypisze, jeźli ztąd na jaką szkodę narażony został. — Warszawa d. 20 Maja 1848 r.

Józef Kleczkowski, Patron T.W.

DOBRA, w Powiecie Stanisławowskim, mil 7 od Warszawy, mila od szosze położone, w których gospodarstwo cztero-polowe, wysiewu oziminy 200 korcy, Propinacja, gotowe czynsze, Młyn wodny, Łąki dostateczne, są do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. na lat 3 lub 6, z inwentarzami lub bez tych. Wiadomość w Rantorze Informacyjnym przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w pałacu Hr. Potockiego, Nro 415.

Ponawiam doniesienie moje dawniej w Kurjerze umieszczone: że w Warsztacie moim przy ulicy Podwał Nr 507, uskuteczniłam podług najnowszego gustu wyroby, z dobrych materiałów moich dla obstatujących Osób, za cenę następującą: Tużurki sukienne z łokci $3\frac{1}{4}$, z podszewką kamlotową, za zł. 70 do 90, a z podszewką jedwabną za zł. 90 do 100. Fraki z jedwabną podszewką, za zł. 80 do 90. Rajtraki za zł. 90 do 100. Palusaki kortowe z podszewką kamlotową, za zł. 60 do 70, a z podszewką jedwabną za zł. 80. Rolor wierzchu należec będzie do obstatującego. Z więcej zaś sukna jak z łokci $3\frac{1}{4}$, nastąpi do powyższej ceny stosowna dopłata. Robić także będę dla interesowań bez mojego materiału i bez wszelkich dodatków: Tużurki za zł. 16; Fraki za zł. 18; oraz wszelką Krawiecką robotę za zmniejszoną cenę. Wszakże już wiele Osób w ydoskonalały Kunszt mój i rzetelne z nim postępowanie w publicznych pismach ogłosiło; więc i teraz tak tanie powyższych rzeczy kupno, i tak mała za robotę płaca, powinno oszczędnych do tego zachęcić, a dla mnie będzie chlubą, je-

śli dalsze względy Publiczności jak dawniej zachowam. — Ignacy Mossakowski, Majster Runsztu Krawieckiego.

**FABRYKA I SKŁAD
KAPELUSZY SŁONKOWYCH,**

Kwiatów i Piór, wraz ze Składem Wstążek francuz: jedwabnych,
JERZEGO LOTH,

od 22ch lat w Warszawie istniejące, a przez lat 16cie utrzymywane przy ulicy Krako: Przedm: Nro 444, naprzeciw Klasztoru XX. Bernardynów, przeniesione zostały d. 16go Listopada r. z. do nowo wybudowanego pawilonu w pałacu JW. Hr: Stanisł: Potockiego, przy ulicy Krak: Przedm: Nro 415, niedaleko Poczty, naprzeciw Kościoła XX. Karmelitów.


W dobrach Miętne przy trakcie Lubelskim położonych, jest OBERZA do wydzierżawienia, lub cała PROPINACJA, od Sgo Jana r. b., odległość od Warszawy mil 7, od miasta Garwo lina 5 wiorst. Wiadomość na gruncie.


KAWA MOKKA,

Urządzona na sposób, w jaki ją Karawany Tureckie i Arabskie przygotowują, sprzedaje się w nowo-otworzonym Składzie głównym, w Warszawie przy ulicy Miodowej Nro 484, w pałacu W. Rochanowskiego, obok Handlu Sukna,

Funt po złp. 1 gr. 15 czyli kop: 22 1/2.

Biorącym w większych partjach, odstępnie się stosowny rabat. R. Steinkeller et Comp.

 DOM mурowany z facjatą, o 3ch oknach, z oficyną mурowaną, z wszelkimi dogodnościami, z Podwórzem, Pompą, Piwnicami, w korzystnem miejscu, pod Nr 1018 przy ulicy Grzybowskiej, niedaleko targu Żelaznej Bramy, jest do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu. Wiadomość u właściciela w tymże domu.

 Z domu Nro 1063 przy ulicy Królewskiej, obok Kielca, zginął dnia 26 z. m. młody WYZELEK angielski, maści białej, prawie ohne całkiem kasztanowate, lewe zaś do połowy białe, z łatką na prawym boku również kasztanowata. Laskawy Znalazca, raczy go oddać właścicielowi za informacją Stróża powyższego domu, gdzie sowita odbierze nagrodę. Piesek ten na nosaciznę chory, zupełnie wyleczony nie jest i niezawodnie zdechnie, jeżeli Znalazca obejść się z nim nie potrafi.

KANTOR

GUWERNANTER i GUWERNERÓW,

przy ul. Nowo-Senatorskiej No 476, wprost Hotelu Litewskiego.

Utrzymująca tenże Kantor, zawiadamia, iż jak dawniej, tak i teraz, życzy sobie zasłużyć na względy Szano: Osób. — 2ch Nautycieli pragnie się umieszczyć razem w domu prywatnym dla kompletnej edukacji Dzieci, to jest w przedmiotach następujących: język francuzki; grecki, rossyjski, polski i łaciński, oraz wszelkich nauk klasycznych; i muzyki, śpiewu na fortepianie i skrzypcach. — Osoba pćci żeńskiej, za mieszkanie i stół, życzy dawać kilka godzin lekcji w języku francuzkim. — P. M.

Onegdaj w południe było ciepła stopni 15. Wczoraj rano 9. W południu 18. Dzisiaj rano 8.

TEATR ROZMAJTOŚCI. Dzisiaj, Okno na pierwszym piętrze i Narzeczono.

TEATR WIELKI. Jutro, Cyrulik Sewilski.